

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 88.

Z KRAKOWA DNIA 1 LISTOPADA 1826 ROKU WE SRODE.

Z Warszawy d. 23 Października.

J. K. Mość Xiążę Karol, Królewicz Pruski, zaszczycił dnia 20 b. m. swą obecnością teatr narodowy, a nazajutrz o godzinie 5tej tano wyjechał z orszakiem swoim z tu-tejszej stolicy do Berlina.

Dyrekcya Mennicy Królestwa Polskiego

Podaje do powszechney wiadomości, iż dostrzeżona została w cyrkulacyi fałszywa 5 groszówka z czasów Xięstwa Warszawskiego pod r. 1811 bardzo łatwo mogąca być rozpoznana po kolorze miedzi, niezawierającej w sobie najmniejszej części srebra. — Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyjne do dawania uwagi na kurs tego rodzaju pieniędzy dla ochronienia Skarbu i Publiczności od szkody.

Działo się w Warszawie dnia 20 Października 1826 r.

Dyrektor	Kontroller Jenerałny,
Biełkowski.	Karol Hoffmann.

Pierwszy zakład Towarzystwa Zupy Runfordzkiej zamierzony jest na 100 osób. Zupa ta w rozmaitym sposobie ma być roz-

dawana; każdemu Członkowi Towarzystwa wolno udzielić iedney lub więcej osobie, stosownie do posiadanych akcyy bilety do pobierania tej zupy. Każdy bez zatrudnienia będący wyrobnik, przez jakiś czas bezpłatnie uzyska posilenie; każdy nakoniec z zakładu korzystać chcący, może ułożywszy się z Dyrektorami miesięcznie lub tygodniowo, kupować sobie zupę za cenę, ile ta kosztować będzie. Tym sposobem, czyni cy do-brodzieystwo, będzie mógł ie wyświadczyć komu będzie chciał, przez udzielenie biletu do pobierania zupy znanemu ubogiemu, co w dotychczasowych składkowych towarzystwach było niepodobnem. Momentalnie bez zatrudnienia będący wyrobnik lub bez służby służący, znajdując przez czas jakiś pożywienie, będzie miał czas pomyśleć o sobie, i wstrzyma się częstokroć od środków rozpacz; nakoniec i ulodzy wstydliwi, iako też rzemieślnicy zbyt mało zarabiający, mieć będą sposobność za kwotę, któraby im zaledwie na suchy chleb wystarczyła, nabyć zdrowego i smacznego pokarmu. Akcye dla Stowarzyszonych zmierzone są 6 złotych na miesiąc. 6 groszy na dzień na ul cy dane żebrakowi, zaledwie mu wystarczy na bu-

telkę piwa, obrócone tym sposobem na zupe-
Rumfordzką, wyżywią dzień cały nieszczę-
śliwego. Jeżeli ten środek zapobieżenia na-
dziej dzielnie od publiczności będzie wsparty,
żebractwo znacznie się zmniejszyć powinno;
za 3 grosze albowiem na dzień nieledwie zu-
pełnie wyżywić się będzie można. Osoby do
składu Towarzystwa, układania jego ustaw
i wyboru Dyrektorów należeć chcące, te o-
raz, które swe spostrzeżenia i rady, iakoteż
inne wiadomości i materiały do tego zakła-
du użytecznymi być mogące, nadesłać ze-
chcą, raczą je składać zapieczętowane z wy-
mienieniem swego zamieszkania, u W. Ba-
durskiego M. na Starem Mieście pod Nume-
rem 54, u właściciela domu Nro 1066 przy
ulicy Królewskiej, pod adresem Towarzy-
stwa Zupy Rumfordzkiej, lub też w Dru-
karni Kuryera Warszawskiego.

Z Moskwy d. 20 Września d. K.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia 16 b. m. były uczty i zabawy dla
ludu na Dziewicem Polu. Nayjaśniejszy
Cesarz Jegomość i Nayjaśniejsza Cesarzowa
Jeyność raczyli przybyć o godzinie 12tej
na miejsce obchodu, i byli spotkami rado-
snymi okrzykami ludu, okrywającego całą
przestrzeń rozległego Dziewiczego Pola.

Dnia 17 zrana Posłowie nadzwyczajni
Francuzki, Angielski i Sardyński mieli po-
słuchanie pożegnania u Nayjaśniejszych Ce-
sarstwa Ichność.

Wieczorem Cesarz Jegomość i Cesarzo-
wa Jeyność Alexandra Fedorowna, raczyli
być na balu, danym przez Hrabiankę Or-
łową - Czesmeńską.

Dnia 19 o godzinie 8mej zrana Cesarz
Jegomość raczył wyjechać do miasta Tuży.
J. K. M. Xiążę Pruski towarzyszy w tej po-
droży Jego Cesarskiej Mości.

Z Petersburga d. 22 Września d. K.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Senat Rządzący dnia 31 Sierpnia roku
bieżącego podał do wiadomości publicznej,
Ukaz Naywyżey potwierdzony, na mocy któ-
rego sprawy o znieważenie rodziców przez
dzieci oboicy płci i wszelkiego stanu bez róż-
nicy, sążone bydź mają przez Sądy Su-
mienne. Powodem do tego było znieważe-
nie i pobicie matki swojej przez dymissyo-
nowanego Porucznika Szymona Kadnikowa.
W Ukazie tym między innemi wyrażono:
" Wyrokiem zapadłym w Departamencie
8myin Rządzącego Senatu dnia 20 Paździer-
nika 1820 roku postanowiono: iż sprawy o
znieważenie przez dzieci praw rodzicielskich,
powinny bydź sążone, nie w Izbach kry-
minalnych, ale w Sądach Sumiennych. O-
prócz tego, można uznać za prawdę po-
wszechną, że sążenie dzieci przestępnych
za znieważenie rodziców, bez różnicy ich
płci i stanu, należy właściwie do Sądu Su-
miennego, naybardziej dla tego, że Sąd Su-
mienny na mocy Naywyższego Urządzenia o
zarządzie Gubernij w artykułach 395, 397,
399 i 400, podaje rękę pomocy cierpiącemu
niskiedy więcej z nieszczęśliwego z iakiego-
kolwiek zdarzenia, albo dla zbiegu rozma-
itych okoliczności, obciążających los jego nad-
miarę występku przez niego popełnionego.
Powierzono przeto temuż Sądowi sumienny
rozbiór i ostrożne a litościwe kończenie spraw,
zostawiając mu tylko prawo godzenia zostają-
cych w sporze. W tym, a nie w innym Sa-
dowym urzędzie, znieważeni rodzice mogą,
oświadczywszy przychylenie się, darować
dzieciom okazującym żal, a dzieci, po odey-
ściu pierwszych zapędów rozpalonego umy-
słu, wpadłszy czasami w występki ze złych
przykładów w towarzystwie i podobnych sa-
mu okoliczności, ale nie ze wszystkiem ie-

szczę zepsute w moralności, uczuwszy szep-
tliwość swego występku i okazawszy żal za to,
będą w stanie uprosić u obrażonych swoich
rodziców przebaczenie, a tem samem obie-
stony powrócą do dawnych familijnych
związków zgody, i dzieci pozostaną dobremi
obywatelami, którzy przeciwnie, podług wy-
roków zwyczajnych miejsc Sądowych, które
powinny być z sądzone na samej surowo-
ści praw, mogliby czasem uleść politycznej
szuicri.

— Dnia 25. —

(Z Gazety Senackiej.)

Jenerał piechoty Jermolow pod dniem
7 b. m. donosi, że Jenerał-Major Xiazę Men-
żykow, ze wszystkimi urzędnikami posel-
stwa, przybył szczęśliwie do Tyflis.

Dnia 19 z. m. o wpół do 8tej zrana da-
ło się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w Ben-
derze; trwało 15 sekund, i najmniejszej
nie zrządziło szkody. Donoszą także z Ben-
deru, iż mieszk. nkatęgo miasta, nazwiskiem
Beszotka, powiła troje razem dzieci, syna i
dwie córki, które wnet po narodzeniu umar-
ły, a matka ledwie kilką godzinami je prze-
żyła.

Z Carskiego-Sioła d. 27 Września d. K.

(Z Ruskiego Inwalida.)

Dzisiaj o godzinie 5 z południa szczę-
śliwie powrócili tu z Moskwy, Jego Cesarze-
wiczowska Mość Następcy Tronu i Wielkie
Książniczki Marya i Ołga Mikołajewny.

Z Paryża d. 17 Października.

Onegdaj nastąpiło uroczyste oddanie
Xcia Bordeaux do rąk terażniejszego Guwer-
nera Xcia Riviere. Król siedział na tronie
otoczony Rodziną swoją, a wielcy urzędnicy
Korony, Władze krajowe i urzędnicy pałacu
i Xiazat zajmowali oznaczone dla siebie miej-

scą. Guwernantka młodego Xcia Bordeaux
Vicehrabina Gontaut, przyprowadziła go
przed J. K. M. Rozebrano go, aby wydział
lekarski przekopał się, że nie jest bynaj-
mniej na ciebie uszkodzony. Ubrano go na-
powrot i Guwernerowi oddano. Pani Gon-
taut otrzymała tytuł Xieźny.

W poniedziałek przyjął Król na oso-
bnem posłuchaniu Lorda Harrowby, Prezesa
rady Ministeryum Angielskiego, i Posła Ni-
derlandzkiego Hr. Celles.

W niedzielę dał Poseł Niderlandzki
wielki obiad, na który był także P. Canning
zaproszony. Wczoraj iadł obiad u Posła
Rossyyskiego, Hr. Pozzo di Borgo.

Rozporządzenie Królewskie z dnia 30go
Sierpnia stanowi, iż na przyszłość iednako-
wa stopa monety z kraiem macierzyńskim
mieć będzie bieg w osadach Gwadalupie i
Martynice.

Obecny tu Pułkownik Saurer-Soyez w
służbie Peruwiańskiej, nie jest Adjutantem
Boliwara. Przywiózł tylko od niego dwa listy,
ieden do P. Lafayette, a drugi do X. Pradt z
zapewnieniem ostatniemu pensyi.

Rossini otrzymał krzyż Legii honoro-
wey. Oznakę tę winien nowej swej operze
oblężenie Koryntu w języku Francuzkim na-
pisaney, która tu z wielkimi oklaskami
przyjęta została i pierwsze iey wystawienie
przyniosło 9260 Fr.

Talma ciągle ieszcze znayduie się w
niebezpieczeństwie; dnia 12 b. m. naradzało
się nad jego chorobą 10 najsławniejszych w
Paryżu lekarzów.

Łubo policya odesłała ztąd przeszło
60,000 robotników do swych miejsc, zbywa
tu iednak ciągle ieszcze na pracy dla ubo-
ższych klas ludzi, a w Lionie doszedł niedo-
statek pracy do najwyższego stopnia.

W tej chwili odebraliśmy listy z Bogo-
ta pod dniem 9 Lipca, a z Kartageny pod

15 Sierpnia. Podług pierwszych panowała w Bogocie nayszybsza spokojność i oczekiwano co chwila Boliwara. Od trzęsienia ziemi w Czerwcu czuć się tam tylko dały późniey niektóre wstrząśnienia. Z listów zaś Kartageny okazuje się, że nadeszła tam przez gońca wiadomość, iż Boliwar ziedzie dnia 2 Sierpnia do Bogota, a nazajutrz zaraz uda się do Karakas. Spodziewają się, iż sama jego obecność zakończy sprzeczki z Paezem. Kongres Panamski pracował pilnie przez dni 14 i główne związki już ustanowił, ale szkodliwe klima zmusiło go do przeniesienia swoich posiedzeń do Meksyku.

Z Ankony piszą pod daniem 4 Października, co następuje: "Bryg Joński Pegas odpłynął stąd do Nauplii. Ładunek jego, który mu środkowy Paryżki związek powierzył, składa się z 530 rubów kukurucy, 51,000 funtów ryżu, 111,000 funtów mąki i 81,000 sucharów. Adressowany jest do Doktora Billa, ale w jego nieobecności ma być dowodcy Nauplii oddany. Pan Spira-Vitalis, Właściciel tego bryga, prowadzi osobiście ten transport. Na tymże okręcie popłynęli do Grecyi Pułkownik i 16 officerów Bawarskich; mają oni do rozrządzenia przeszło 100,000 Fr. Waleczny Pułkownik Bourbaki oczekiwany jest w Grecyi, Rodowity ten Cefalonycz, we Francyi wykształcony i osiadły oficer, który odznaczył się ważnemi usługami, odpłynął z Francyi z braćmi oręza, dla obięcia dowództwa nad regularnemi Greckiem i żołnierzami. Szwa gier jego, Hr. Metaxa, były Minister wojenny, i rząd Grecki wygląda go z niecierpliwością i wielkich czynów od niego oczekują.,,

Z Madrytu d 5 P. źdzernika.

Zapewniając, iż między naszym i Lizbońskim
Dworem zaszła ugoda, na mocy której broń, &c.

zbiegów będzie na wzajem wydawana, a zbiegowie, bez przymusu ich jednak do zwrotu, będą od granic oddalanemi. Uważano także, iż P. Souza, Poseł Portugalski, od dni kilku dobrze jest przez Króla przyymowany, lubo dotąd niemiął mówić z Infantkami Portugalskimi.

Niespodziewany odjazd Jenerała d'Es-
panna do Walencyi nastąpił pewnie z obawy
wyglądowania pokazaney się tam eskadry, któ-
ra, iak się zdaie, była Algierską.

Z L zbeny d. 1 Października.

Jenerał Oliveira Pinto Pimentel został
Gubernatorem stolicy.

Wyznaczona została osobna kommissyia składająca się z Jenerałów inspektorów piechoty i jazdy, Dyrektora szkoły wojskowy w Luz, i innych wojskowych, do ułożenia wraz z Ministrem wojennym kodexu wojskowego. Inna kommissyia z przyzwaniem dyrektora ceł i dwóch tutejszych kupców, naznaczona jest do podania Ministeryum projektu do uwolnienia żeglugi i handlu od uciążliwych opłat w porcie Lizbońskim.

Wielkorządca wyższej Beiry donosi, iż mimo nsiłowań wichrzycieli spokojność jest w tej prowincyi utrzymana. Kapitał Major Villamojer miał tyle beczelności, iż Infanta Michała wykrzyknął Królem. Podpułkownik Damasceno, gdy mu się nie udało zbuntować milicyi w Trancosto, uszedł do Hiszpanii. Wielkorządca Traz-os-Montes donosi, iż buntownicy Portugalscy miewają schadзки w Palencyi, i żali się na nadgraniczne Władze Hiszpańskie, iż pozwalają im wysłać posłańców do buntowania nadgranicznych wojsk naszych. Major Villard, który w Coa wykrzyknął Infanta Michała Królem, był pochwycony i wzniecone przez niego zaburzenie zostało bez trudności uśmiec-

zione. W odezwie, którą Rejentka z powodu ucieczki dowodcy z Almeida, do woyska wydała, napominani są żołnierze, aby nie słuchali namów złych ludzi, którzy w imieniu Infanta Michała chcą zrzadzić przeciw konstytucyi powstanie, gdyż on ich kary godne zamiary potępia. Nowym dowodcą w Almeida jest Jenerał Pego, który dawniey posiłkową Portugalską dywizyą we Francyi dowodził.

Z Londynu d. 15 Października.

Fregata Huzar przywiozła z Meksyku 1 mill. dolarów, z których połowa, iak mówią przeznaczoną jest na spłacenie prowizyi od pożyczki. Osnowa listów, które przywiozła, jeszcze niewiadoma.

Dyrektor teatru Druryalne P. Price, powrócił tu we wtorek z swej do Nowego-jorku podróży i przywiózł mnóstwo nowozacząnych do dosyć już licznego swojego towarzystwa.

Układy naszego Konsula jeneralnego na Hayty, P. Mackenzie, z tamiecznym rządem względem zawarcia traktatu przyjaźni i handlu poszły pomyślnie. Wchodowe cło od towarów Angielskich niższe zostało od 12 do 5 od sta. Francuzi płacić tylko będą wedle zawartej z Francją ugody połowę tego cła; lecz nie sądziemy, aby przemysł Francuzki wiele na tej korzyści zyskał.

Wiadomość o zabiciu Majora Laing wcale nie potwierdza.

Nadeszła z Europy do Nowego-jorku wiadomość, iakoby Józef Bonaparte zamyślał kray Zjednoczonych Stanów opuścić, mało znajduie wiary, gdyż on swoje posiadłości nowemi zakładami ulepsza.

Z Jass d. 12 Października.

Wczoray rano przebiegł tędy Kiaia Bey

pierwszego Porty Kommissarza Hadi Effen- dy; w towarzystwie dwóch Tatarów, z Akermanu do Stambułu. Wiezie on, iak sam zeznał, zawartą i podpisaną w Akerman ugodę między Rossyyskimi i Tureckimi Pełnomocnikami do zatwierdzenia Wielkiemu Sułtanowi. Ta pocieszna wiadomość usunęła więc wszelką obawę zerwania pokoju, i Kommissarze Tureccy mają ku końcowi bieżącego miesiąca powracać przez miasto nasze z Akermanu do Stambułu.

Z Minchen d. 12 Października.

N. Król dozwolił Ministrowi stanu, skarbu i spraw wewnętrznych, Hr. Armannspereg, przyjąć i nosić udzielony mu przez N. Cesarza Rossyi w nagrodę jego usług woysku Rossyyskiemu w kampaniach r. 1814 i 1815 wielki krzyż orderu S. Anny.

N. Królowa po długiej niebytności powróciła tu z Aszafenburga, a Xżę Karol Bawarski z Berlina.

Wczoraysza rządowa Gazeta ogłosiła przez J. K. M. udzielone zbiegom woyskowym i popisowym przebaczenie.

Radca nadworny Mittermayer miał zostać do Bawaryi przywołany i otrzymał katedrę w tutejszym Uniwersytecie.

Dnia 8 b. m. rozpoczęły się tu zwykłe październikowe uroczystości.

ROZMAITOŚCI.

O terażniejszym stanie krajów pod górami Kaukasu.

(Dokończenie.)

Mingrelierowie zamieszkują północną stronę od Georgii. Dawne zburzone miasta, Tureckie lub Rossyyskie twierdze nad brzegiem morskim, niewolnicze statki do Turcyi żeglujące, Xiążęta i szlachta przebiegający pola, dla złupienia Włóścian, kobiety

zdradzające swych mężów, kłótnie iedney wsi z drugą, częste napady woysk obcych, oto jest stan Mingrelii przed podbiciem przez Rosyją. Teraz utrzymany jest porządek, więcej iednak orężem, niżeli ustawami. Handel niewolnikami prowadzony nawet był wczasie pokoju; bo pan sprzedawał swego sługę, oyciec syna, brat siostrę. Możnaż dziwić się, że Rosyianie przy podbiciu i ucywilizowaniu tak dzikich barbarzyńców znaleźli trudności! Mingrelia jest równie jeszcze tak wilgotna, gorąca i febrom podlegająca, jak za czasów gdy ją Hippokrates pod nazwiskiem *Colchis* opisał. W lecie panują zaraźliwe choroby zabierające ludzi i zwierzęta. Ale wegetacya jest nader obfita; rosną tam bez sadzenia i szczepienia wszystkie owoce, lubo zaprzeczyć nie można nie mają szczególniejszego smaku. Kasztanów i fig jest tam podostatkami; lecz iedną tylko wino z tęgości chwala. Mingrelieńczykowie nie sięgają teraz Inu, który za czasów Herodota i Strabona dostarczał Kolchierom ważney tkaniny, której Chardin szczątki jeszcze dostrzegł. Jedynym ich przedmiotem jest chodowanie pszczół. Miód w niektórych okolicach, gdzie *azalea pontica* obficie rośnie, jest iak już Strabo postrzegał gorzki. Z tamtey strony Phasis, w Gurji, znajdował Xenofon pewny gatunek miodu, którego używający wpadali w pewny rodzaj szaleństwa: skutek, który Pliniusz przypisuje krzewowi *Rhododendron*, który w lasach, gdzie pszczoły zalatują obficie rośnie.

Kłę Mingrelii używa tytułu *Dadian* czyli Pana morza, chociaż nie posiada ani iednego czolna rybackiego. Pospolicie przenosi się z swoim orszakiem z iednego do drugiego miejsca, i obóz iego podług opisu *Lagoriosa*, jest razem stekiem rozwiózłości i nędzy.

Niezmierny od południa na północ ciągnący się łańcuch gór, dzieli Mingreliey od Suanow, ludu mieszkającego niedaleko Elboru, najwyższego szczytu Kaukasu. Suanowie — nazwisko, które w ich języku oznacza mieszkańców gór wysokich — są teraz wolnemi i z Georgianami językiem tylko z powinowaceni. Ich niechlujstwo, chciwość rabunku i zřeczność używania oręża są bezprzykładnemi. Straszni już pod Bizantyńskim panowaniem, są do dnia dzisiejszego dla dzikiey swer odwagi jeszcze sławni, a znacznie wysoki ich wzrost lękać ich się każe. Umieją używać fuzy, robić proch i wszelkiego gatunku oręż, do czego ich kopalnie dostarczają im materyałow. Znaleść u nich można ołów, miedź, złoto i srebrne naczynia i łańcuszki.

Abasowie czyli Abasgierowie mieszkają powyżej Suanow i Mingreliey na zachodniej części Kaukasu, częścią na brzegach morza Czarnego, gdzie znajdują się kilkanaście byłych Tureckich portów i warowni, częścią ku źródłu rzeki Kuban. Są kształtni, zahartowani i zřeczni; okrągła twarz, na boki pachylona głowa, krótka broda, wielki nos, ciemno-kasztanowate włosy, nadają im odznaczającą narodową fiziognomię. Mówią właściwym swoim językiem. Niektórzy z nich koczną spokojnie po lasach dębowych i innych, któremi kraj jest okryty; inni żyją z nieco rolnictwa; wszyscy zaś skłonni są do rabunku i zaprzędać jeden drugiego w niewolę. Abasia jest prawie cała lasami okryta, upał i wilgoć sprawiają taką wegetacyę iak w Ameryce.

Z tamtey strony rzeki Kuban czyli Terrek na północnej stronie Kaukasu znajduje się sławny naród Czerkesów czyli właściwie Czerkesow. Podzielić go można na dwie klasy Kubanu i Kabardy, z których

ostatnią nazywana jest czasem Kabardyerami. Odnacza się ten naród od wszystkich innych Kaukaskich ludów pięknoscia i przyjemnoscia. Męszczyni są Herkulesowego wzrostu; mają małe nogi, mocne pięści i przedziwnie pałaszem robią. Kobiety mają delikatną pleć, powabną kibic, białe ciało, brudno-kasztanowate lub czarne włosy, regularną figurę, wysmukły wzrost i są ochędożne, co im przydaie piękności.

Xżę Czyrkaski lub szlachcic, to jest każdy, który nie jest poddanym i konia posiada, nosi zawsze sztylet i pistolety, i rzadko bez pałasza i saydaka ze strzałami wychodzi. Hełm i pancerz okrywają jego głowę i piersi; wierny wizerunek rycerza 10go lub 11go wieku. Cała Kabardya wystawić może pod bron 1500 szlachty i 10,000 włóścian czyli niewolników; lecz Xiążęta Kabardscy osłabiają się przez ustawiczne pomiędzy sobą walki. Ziemia Kabardy jest sprzyjająca rolnictwu; wszelako zima jest przykra i ciepło niedługo trwające. Urządzenie krajowe jest także osobliwsze: poddany jest zupełną własnością Xcia, który jednak mimo pociągania go do wszystkich osobistych powinności, sprzedać go nie może, i niepłaci żadnych podatków. Szlachcic przestrzega pomiędzy ludem porządku i służy Xciu w wojnie. Ten między otwarte stoły, lecz każdy z trzymających trzody przykłada się do tego.

Pomiędzy Czyrkasami istnieje prawo gościnności, które nazywają *Kunadi*. Szczęście dla cudzoziemca, który go potrzebuje! Gospodarz poleca go wszystkim swoim krewnym, i chociażby największe popełnił przestępstwo, jest bezpieczny, bo głową za niego ręczy. Jeżeli cudzoziemiec jest wojskowy, przyswojany jest za syna lub domownika (1) Czyrkasowie mezcza się najokropniej

na tych, których poczytują za morderców swych krewnych. Cała rodzina zabójcy ściga na siebie krwawą zemstę i jeżeli ta nie jest pieniężną opłatą zgładzona, tedy przechodzi na przyszłe małżeństwo. Te ludy były dawniej Religii Greckiej, ale prawie nie odbywały służby Bożej, teraz są Mahometami, lecz i w tej religii nie są bardzo sumiennymi i gorliwymi.

Ossetowie mieszkają na wschodzie od Basianów. — Na widok ich ubioru, jasno-kasztanowatych włosów i czerwonej brody, wzięliby ich można za włóścian północnej Rosyi. Oni sami nazywają się Tronami czyli Tranami; język ich ma cokolwiek powinowactwa z niemieckim. Wszystko w nich okazuje, że są szczątkami Perskiej lub Medyjskiej wojskowej osady, która strzegła wawozow. (2) Kray Ossetów służy za związkowy punkt między Georgią i Rosyją. Obyczaje Ossetów mają tę osobliwość, że pozdrawiając kogo mężczyźni kładą rękę na piersiach, a kobiety na gorsie. Przy ich pogrzebach zachodzi głośna żałoba. Domy ich są budami, a lubo są poddanymi Rosyjskimi, żyją jednak w stanie dzikości.

Pomiędzy Inguszami widzieć się dają ślady chrześcijańskich wyobrażeń. Pustelnik Zanaistak zwany, żyje i mieszka nieżonaty niedaleko starego Kościoła i sprawuje obowiązek Kapłana; przed licznem zgromadzeniem poświęca na kamiennym ołtarzu mnóstwo owiec, które mu najbogatsze i najpier-

czki, doznał w tej mierze wierności Czyrkasów. Będąc przez jednego z Xiążąt Czyrkaskich przyswojony i przez rząd Niderlandzki wsparty, zawiązał tam zyskowne handlowe stosunki.

(2) Zobacz Rozprawę P. Klaproth i Pismo P. Hammer o Wschodzie.

(1) P. Thibaut de Marigny, officer Fran-

wsze w kraju rodziny dostarczaia. Ow Kosiół nosi napis który maia za Gótycki, i posiadać ma wiele xiąg łacińskich złotemi, niebieskimi i czarnymi zgłoskami pisanych, które iako relikwie sa szanowane. Dnia 30 małych pustelniczych chatek znajduje się około tej Świątyni, które w wszystkich nieustających wojnach zawsze barbarzyńcy szanują. [Ingusowie maia właściwe charakterystyczne rysy i bardzo twardą wymowę.

Czerszencowie, czyli Cetency mieszkają w 7 wielkich wsiach; rzemiosłem ich i st rozbój, który często aż do granic Rossyjskich posuwaia, ponieważ zasłaniaia ich niedostępne góry przeciw ściganiu Kozaków. Barbarzyńcy ci porwali niedawno Rossyjskiego Jenerała Dal Pozzo, prawie przed drzwiami głównej jego kwatery, jednak później za okupem go uwolnili.

Lesgierowie, zapewne starożytni Legawowie, są strasznemi dla ustawicznych rozbójców. Uprawdzaia ludzi, stada i co w sąsiedztwie napadną. Zdobyte uwożą na szypkach koniach i załomują za sobą lodowe i śniegowe mosty prowadzące przez wąwozy Kaukasu. Przyzwyczajeni do głodu i pragnienia w wycieczkach swoich mało w kożach skórach zabierają z sobą żywności, i jak mówią, w potrzebie rzucaia losy, który z nich na pokarm innym ma być zabity. Przy swoim sposobie życia i czystem powietrzu, którym na górach oddychaia, żyją nadzwyczaj długo. Czując się bliskim śmierci Lesgierzyk, jeżeli nie zginie na polu boju, przywołuje swoich dziedziców i krewnych, wskazuje im miejsce, w którym zachował złoto, srebro i drogie kamienie, i potem śmiejąc się umiera. Naród ten posiada niektóre kopalnie. W Dagestan trudnią się także Lesgierowie chowaniem trzod i opłacaia czynsz za pastwiska w dolinach. Kobie-

ty ich sławne z piękności, odznaczaia się także mężstwem i nienustrasżonością.

Nie podobna opisać niezmierny liczby szczepów wschodniego Kaukasu. Powiat Awao czyli Aor, którego mieszkańcy są szczatkami Aorsów, i zdają się pochodzić od sławnych Awarenow, nosi także nazwisko Chun-sag, czyli państwo Hunów. Około 1500 rodzin Mahometańskich prowadzą tam spokojne życie pod Chanem, który uchodzi za najpotężniejszego z Xiążąt Kaukaskich i którego mieszkanie ma szklane okna.

Urodzajne doliny Kaidaksu obfitują w piękne wioski. Xżę Kaidaksu nazywa się Uznev; syna jego, jak mówią, karmić muszą wszystkie w kraju kobiety; zapewne dla tego, aby zaszczyć miłość i przychylność do przyszłego ich władcy.

Wyraz Dagestan oznacza kraj górzysty równie niedokładny jak nazwisko Rossyjskie Gorski czyli goralów, które Rossyianie nadają większej części małych ludów Kaukaskich. Niedokładność tych nazwisk ma także wpływ na oznaczenie granic od Szirwanu, które wedle okoliczności zaczynają już od Derbentu, już od Baku.

Powiaty Derbent, Kura i Kuba należą do najpobawniejszych okolic. Tam, podług Strabona, zbierali Albanowie po 50 ziarn z zasiewu, i to dwa do trzech razy w roku. Dotąd jest tam w niektórych miejscach tak ziemia tłusta, iż potrzeba do 8 wołów do pługa zaprzędz. Wywożą z tamtąd wiele pszenicy, ięc mienia, szafranu, bawełny i wiele innych owoców. Powiat Kuby nazywa się u Persów rożanym raiem. I tak kraie gór Kaukasu, które dawniej były wałem Azji, stały się w ręku Rossyi kłuczem do Persyi i Azjiatyckiej Turcyi.

D O D A T E K

D O N^{ro} 88

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

Z KRAKOWA DNIA 1 LISTOPADA 1826 ROKU WE SRODĘ

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk. na 0°	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
Paźdz: god: 7	cali lin: 27 4, 620	stopnie: + 4. 0	stop: 85	Połud: Ws: Słaby	Pochmurno	Deszcz
12	„ 5, 002	+ 7. 2	82	„ „ „	„	Deszcz
28. 3	„ 5, 243	+ 7. 5	83	Półn: Ws: Słaby	„	
9	„ 5, 859	+ 6. 2	79	Zachodni Słaby	„	
7	27 5, 761	+ 4. 8	82	Zachodni Słaby	Pochmurno	
29. 12	„ 5, 743	+ 10. 0	64	Półn: Zach: moc:	Półn: „ „	
3	„ 5, 298	+ 9. 0	68	Połud: Zach: śred:	Słońce z Chmur.	
9	„ 4, 689	+ 6. 4	75	Półn. „ „	Pochmurno	
7	27 4, 736	+ 5. 4	80	Półn: Zach: Słaby	Pochmurno	
30. 12	„ 2, 614	+ 8. 6	70	Półn: „ mocny	„	
3	„ 2, 254	+ 6. 6	78	Zach: mocny	„	Deszcz
9	„ 3, 234	+ 3. 9	84	„ „	„	o god: 10 1/2 deszcz.

J. Steczkowski, Zast. A. O.

Ze Lwowa d 22 Października.

Kommissarze nadworni na Seym tego-
roczny przez N. Pana mianowani: JW. Hra-
bia Jan Krasicki, rzeczywisty tajny radca, i
C. K. Gubernialny Radca JW. Józef Bobo-
wski, udali się ze swoimi pełnomocnictwami
dnia 15 b. m. do Gubernatora tych Kró-
lestw i Prezesa Stanów krajowych, JO. Xcia

Jmci Lobkowicza, gdzie się Członkowie Sta-
nów licznie zgromadzili i znajdowali.

Nazajutrz Seym uroczyście zagałony zo-
stał.

JO. Xzę Gubernator udał się o godz: 10
przed południem do Zgromadzenia Stanowe-
go, gdzie Go u wstępi Salł JW. JX. Prymas
i JWW. Dygnitarze Koronni przyymowali i
do oznaczonego krzesła odprowadzili.

Seym rozpoczęto odczytaniem najwyższych Reskryptów wydanych do JO. Xcia Gubernatora i czterech Stanów tych Królestw.

Potem JO. Xzję Gubernator miał pełną dostojności Mowę w języku krajowym i dla zaproszenia JWW. nadwornych Kommissarzy do Zgromadzenia Seymowego, mianował Deputacyją którą składali: W. JX. Bem, Kanonik i Kustosz Archikatedery or. z Kapituły Metropolitalney Lwowskiej Obrz: Łaciń: JW. Hrabia Stanisław Skarbek C. K. Szambelan, W. Netrebski, i Burmistrz Lwowski, C. K. Radca Home. — Czas, aż do Ich przybycia zeszedł na odczytaniu Zdania Sprawy o czynnościach Wydziału Stanowego z roku zeszłego.

Za przybyciem JWW. Kommissarzy nadwornych na Salę Zgromadzenia, u wstępu której JO. Xzję Gubernator, JW. JX. Prymas i JWW. Dygnitarze Koronni onych przyjmowali, gdy przeznaczone sobie miejsca zajęli, pierwszy JW. Kommissarz zabrał Głos, wśród czego najwyższe Reskrypta i Postulata Królewskie zgromadzonemu Stanom oddane zostały.

JO. Xzję Gubernator stósowną Mową odpowiednią, to pierwsze uroczyste posiedzenie zamknął. Poczem JWW. Kommissarze Seymowi do pomieszkania swojego powrócili i odwiedziny zebranych Członków Stanowych przyjmowali.

Rozprawy w przedmiotach dotyczących zakresu działalności Zgromadzenia Stanowego, toczyły się przez dni następujące aż do 21 b. m., w którym Seym ukończył się.

Deputacyją przez JO. Xcia Gubernatora do uroczystego odprowadzenia JWW. Kommissarzy Seymowych wyznaczoną, składali znowu: JX. Kanonik Obrz: Grec: W. Sielecki, JW. Hrabia Ludwik Dzieduszycki, W.

Felix Rojowski i Burmistrz Lwowski, C. K. Radca Home.

JWW. Kommissarze nadworni odprawili uroczysty wiazd, tym sposobem, iak w dniu zagaienia Seymu, a potem JO. Xzję Gubernator złożył pierwszemu JW. Kommissarzowi Seymowemu Protokół Obrad Seymowych przy mianey Mowie, na którą JW. pierwszy Kommissarz odpowiedział; następnie imieniem Stanów miał Głos JW. JX. Prymas Arcybiskup, po którym JWW. Kommissarze Seymowi odiechali.

W dniu uroczystego zagaienia Seymu wystąpiły w paradyzie tutejsza załoga, dwie dywizye jazdy i mieyska milicyja.

Pierwszy JW. Kommissarz Seymowy dał dnia 16 t. m. wielki Obiad na 100 osób, zaś dnia 18 świetny wieczór. Dnia 17 i 21 były wielkie obiady u JO. Xcia Gubernatora, a dnia 19 u JW. JX. Prymasa Arcybiskupa.

Dnia 18, iako w rocznicę pamiętnego zwycięstwa pod Lipskiem, załoga Lwowska i ściągnięte z okolicy woyska, odprawiły wielki popis woyskowy na przyległych błoniach.

Z Bruxelli d. 13 Października.

N. Król przybył tu dnia 11 b. m. w towarzystwie Xiążąt Oranii i Fryderyka Niderlandów. Królowa, która z Xiężną Elektorową i Xiężniczką Karoliną Heską, tudzież Xiężniczką Maryanną znajduje się w Amsterdanie, oczekiwana także iest w tym tygodniu.

Dwór Królewski zawdziął po zmarłej Królowey Fryderyce Szwedzkiej na 4 tygodnie żałobę.

W Henegau czynią wilcy wielkie spustoszenia.

Kommissya do rozpoznania przyczyny grassującey w Grenindze zaraźliwej choroby, rozpoczęła dnia 6 b. m. na runcie swoje działania. Z tem wszystkiem ciągle nad-

skodzą jeszcze smutne doniesienia: liczba umierających dotąd się powiększa i wydrwinięci zapadają na nowo. Fryslandia potrzebuje nagłej pomocy. We wsi Wondsend liczący 1000 dusz, zaledwo znajduje się 100 zdrowych ludzi, i trudno tam nawet znaleźć dorosłych ludzi do pochowania trupów.

Zaprzeszłej nocy przebiegł tędy gabineutowy Goniec Angielski do Londynu.

Przed 4rema dniami uderzył piorun w dom w Blequi (Hennegau) i wszystkie zabudowania spalił.

Z Sztokolmu d 10 Października.

Onegday z powodu imienin J. Królewicowskiej Mości Xiężny Zofii Albertyny dał Król świetny obiad, a w wieczór cała Rodzina Królewska zaszczycała obecnością swoją teatr, i z największemi okrzykami radości powitała została.

Tutejszy Komitet związku przyjaciół Greków wezwany został listem od Marsyjskiego, czyby w Szwecyi nie przyjęto sierot Greckich na edukacyją, który obowiązując się kosztem swoim do Sztokolmu posłać.

W skutek doniesienia o niepomysłnych tegorocznych zbiorach zboża, rozkazał J. K. M. bardziej jeszcze zniżyć opłatę celną od wprowadzanego zagranicznego zboża a od owsa wcale ją uchylić, i to rozporządzenie mieć będzie moc do 1go Czerwca roku przyszłego.

Norweskimi Minister stanu, P. Sommerhielm, i Radca stanu Holst przybyli tu w tych dniach z Chrystianii.

Mieszkańcy parafii w okolicy miasta Borås złożyli dla Greków 154 talarów.

Z Florencyi d. 16 Października.

J. Królewicowska Mość Wielki nasz Xże powrócił tu dnia 14 b. m. o godzinie 3ciej z

południa w pożądanym stanie zdrowia z swej podróży do Wiednia i zajął mieszkanie w pałacu Pitti. Gazeta tutejsza donosi razem, że Wielka Xiężna znajduje się powtórnie przy nadziei.

TEATR NARODOWY.

W Niedzielę dnia 5 Listopada r. b. daną będzie wcale nowa nigdy niewidziana wielka Melo-drama z chórami, śpiewami i Marszami oryginalnie w języku Oczyszczonym przez W. Bogusławskiego napisana, z muzyką J. Elsner w 3ch aktach: *Izkahar, Król Guary.*

Dnia 30 i 31 Października 1826 r.

Cena Zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	15 15	14 15	13 —	12 —
— Żyta	13 —	12 24	12 15	12 —
— Jęczmienia	11 —	10 15	10 10	9 10
— Grochu	12 —	—	—	—
— Owsa	8 —	7 15	7 —	—
— Jagiel	20 —	19 —	18 —	—
— Rzepaku	21 —	20 —	19 —	—

W Gdańsku dnia 23 Października.

Łaszt 30 Korcy wynoszący

Pszenuicy	od	Złp.	660	do	750.
Żyta	—	—	498	—	510.
Jęczmienia	—	—	360	—	390.
Owsa	—	—	336	—	360.
Grochu	—	—	270	—	305.

SZCZĘŚCIE

przynosi dzień 30 Listopada t. r.

Tego dnia nastąpi pewnie i nieodmiennie

Pierwsze Ciągnięcie

Wielkiej Klassowej Lotteryi

w której każdy posiadający jeden Los pewnie i niezawodnie wygrać musi.

Pierwsze ciągnięcie klasowe zawiera 102,000 Losów połączonych z 103,000 Trafianiami; a zatem o 1000 Trafiań więcej iak Losów, tym sposobem 1000 Losów muszą prawnie dwa razy wygrać.

Miedzy temi wiadomie znacznemi wygrywaniami znajduja się

dwa Trafiania wygrywające bardzo znaczne posiadłości,

i wszystkie te trafiające Losy grają prócz tego bezpłatnie na wszystkie wielkie posiadłości wygrywania pieniężne drugiej klasy, gdy tym czasem przy innych Lotterjach po odciągnięciu wygrywań przez wolne Losy, których grający jedynm Losem nie są uczestnikami, CZĘSTO LEDWIE CO SETNY LOS TRAFIA.

Odbyt znaczny Losow jest dowodem iak dalece szanowna Publiczność przekonana jest o prawdzie, iż ta KLASSOWA LOTTERYA jest pierwszą i jedyną, która więcej Trafiań

iak Losów zawiera, i że ta korzyść ieszcze przy żadney inney Lotteryi niebyła praktykowaną.

Nakoniec ta KLASSOWA LOTTERYA jest dla grających z tego powodu tym powabniejszą, iż po pierwszym ciągnięciu w tym roku jedynie wolne Losy wygrywające Państwa Neumarkte ciągnięte będą, zaś, drugie, i trzecie ciągnięcie czarnych Losów tej gry dopiero w przyszłym roku nastąpi

klaszowa Lotterya zawiera w sobie 107,700 Trafiań, które

z dorachowaniem w miarę planu Losów wygrywających

ZR. w W.W. 1,297,931 wygrywaia.

Z losów przynoszących szczęście pierwszej klasy, iuż tylko bardzo mała ilość znajduje się.

Granie w obydwóch Klasyach kosztuje ZR. 12 w W. W.

J. Bogsch.

DONIESIENIA.

W dniu 3 Listopada 1826 o godzinie 3 po południu w Krakowie w gmachu Sukiennic odbędzie się w drodze exekucyi Sądowej Licytacya zatradowanych ruchomości iako to: sprzętów domowych, landszaftów, mebli etc. Chęć licytowania mających zaprasza się z gotowem pieniężdmi. — W Krakowie dnia 28 Października 1826 r.

H. Salomoński K. S.

Znaczna ilość chmielu nayprzedniejszego Czeskiego Zatzter zwanego jest na składzie i do sprzedania w domu pod L. 640 przy ulicy Mikołayskiej na centnary; kupujący większą ilość takowego, w cenie znajdzie zniżenie. W Krakowie dnia 31 Października 1826.

H. Salomoński K. S.

Podpisany podaje do wiadomości publiczney, iż ma u siebie w sklepie do sprzedania grzebień mieszczący w sobie brylantów 27 pierwszey wody, trzy razy brylantowane. Zyskując nabycia tego grzebieńa lub częściami z niego brylantów, zechce udać się do domu podpisanego pod Nrem 506 w ulicy Floryańskiej. — W Krakowie d. 21 Października 1826 r.

Stanisław Westwalewicz, Złotnik.

Niżej podpisany posiadając znaczny zapas naygustowniejszych dywanów, postanowił takowe dla tem prędszego pozbycia znacznie w cenie zniżyć i tak te

co dawniej po dukatów 23 i 24 sprzedawał, za dukatów 18.

— — — 13 i 14 — — — 10 1/2.

— — — 7 — — — 6.

ofiaruje. Pochlebiając sobie że Przześwietna Publiczność z tej tak niższonej ceny korzystając zechce poleca się Jej łaskawym względom.

Noa Jakubsohn.